

### Drodzy Stypendyści!

W tym roku minie 10 lat od kiedy wychodzi nasz Biuletyn! Pierwszy numer pojawił się w czerwcu 2003 roku. Bardzo cieszymy się z tego jubileuszu, ale też skłania nas on do pewnych refleksji, a co za tym idzie, do zmian. Tak jak dotychczas będziemy wydawać dwa numery rocznie, ale od tego roku jeden numer będzie w wersji tylko elektronicznej, a drugi w wersji papierowej jak dotychczas. Docelowo chcemy przejść na wersję *on-line*. Jest to również odpowiedzią na wiele głosów, które dostaliśmy od Was w tej sprawie. Bardzo uważnie wsłuchujemy się w nie i chcemy iść z postępem!

Co do nowości, to pragniemy Was również poinformować, że w tym roku mamy rekordową liczbę stypendystów – 56 osób. Jest to możliwe dzięki wsparciu Departamentu Stanu USA, który finansuje w tym roku stypendia dla 10 osób z Białorusi. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to wsparcie.

A co w aktualnym numerze? Tradycyjnie: sylwetki rekordowej liczby stypendystów, ich wrażenia z pierwszego półrocznego pobytu w Polsce oraz wieści od Was – naszych absolwentów, m.in. o kolejnym jubileuszu oraz historia o tym, jak powstawała i rozwijała się pierwsza organizacja założona przez absolwentów Programu – Stowarzyszenie REGIOMONTI z Obwodu Kaliningradzkiego. Założyciele REGIOMONTI uważali, że warto poświęcać czas również na to, by wspierać innych młodych ludzi, którzy mogliby skorzystać z uczestnictwa w Programie. Wiemy też, że i w innych krajach podobne inicjatywy są organizowane – niektóre nawet już regularnie, jak na przykład „Spotkania Trzech Pokoleń” na Ukrainie. Takie zaangażowanie byłych stypendystów jest dla nas bardzo cenne – pokazuje też, że pobyt na stypendium jest dla Was czymś rzeczywiście wartościowym i chcecie dzielić się tym doświadczeniem z innymi. O efektach udziału w Programie przeczytacie też w kilku tekstach opisujących projekty i działania absolwentów poprzednich edycji.

Serdecznie pozdrawiamy i zapraszamy do wiosennej lektury! ■

Wasza redakcja

### SPIS TREŚCI:

JUBILEUSZ REGIOMONTI	2
KALENDARIUM WYDARZEŃ	4
ŻYCIE CZŁOWIEKA WIELOJĘZycznego	6
POLSKA JEDNOczy I ŁĄczy	7
MÓWIĄcy JEDnym JĘzykiem	9
UKRAIŃcy W KRAKOWIE - NIE TYLKO KIRKLANDYŚCI	11
UDZIAŁ W PROGRAMIE KIRKLANDA TO NIEOCENIONY WKŁAD W SIEBIE SAMEGO	12
WSZYSTKO W TWOICH RĘKACH, KIRKLANDYSTO!	14
PROGRAM KIRKLANDA SZKOLI EKSPERTÓW MIĘDZYNARODOWYCH	26
OWOCY PROGRAMU KIRKLANDA - NAUKOWA WSPÓŁPRACA POMIĘDZY UNIwersYTETAMI UKRAINY I POLSKI	28
POLACY W MOŁDOWIE	29

# JUBILEUSZ REGIOMONTI

## STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW PROGRAMU KIRKLANDA Z OBWODU KALININGRADZKIEGO DZIAŁA JUŻ 10 LAT!

**S**towarzyszenie Regiomonti powstało dzięki pomysłowi 3 stypendystów z Obwodu Kaliningradzkiego – Maksima Sawinowa, Eugenija Michajlowa i Sergeja Riabcewa. Pomysł zrodził się podczas spotkania integracyjnego wszystkich stypendystów 16 lutego 2002 roku w górach, niedaleko miasteczka Wisła. Stwierdziliśmy, że po zakończeniu Programu wszyscy wyjadą do domu, ale szkoda byłoby stracić „braterskie” już można powiedzieć więzi oraz nie wykorzystać możliwości synergii pojawiającej się przy wspólnych działaniach Kirklandystów. Wróciwszy zatem do domu założyliśmy nasze Stowarzyszenie. A w kolejnych latach każdy stypendysta z Obwodu Kaliningradzkiego, wracając ze stypendium, mógł dołączyć do naszego grona.

Zaczęliśmy od generowania przeróżnych pomysłów i prób ich realizacji. Ale szybko okazało się, że sił i czasu starczy tyl-

ko na rzeczy dla każdego z nas najważniejsze i najciekawsze. Każdy ma przecież swoją pracę, dom i rodzinę! Dlatego często zdzwanialiśmy się, rzadziej spotykaliśmy, a jeszcze rzadziej coś robiliśmy razem. Ale i tak co rok udawało nam się z zrobić parę fajnych rzeczy... Zaczęliśmy od bardzo przydatnego projektu: pomogliśmy nawiązać kontakt pomiędzy telewizją regionalną z Olsztyna a kaliningradzką telewizją państwową. Przy tym udało się namówić telewizję rosyjską, by ulokowała swoje biuro regionalne w Gusiewie, z którego pochodzi Eugeniusz Michajlow. Oczywiście, nie zrobilibyśmy tego bez wydatnej pomocy ówczesnego konsula generalnego RP w Kaliningradzie, pana Jarosława Czubińskiego.

Kolejnym i pierwszym już „prawdziwym” projektem, do którego zaproszono nas z rekomendacji Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia”, był projekt zatytułowany „Monitoring polskiej polityki wizowej”, prowadzony przez Fundację Stefana Batoiego. Do dziś uważamy go za najpoważniejszy i najskuteczniejszy projekt, w jakim braliśmy udział. Dał on bardzo wiele wszystkim mieszkańcom obwodu kaliningradzkiego: ułatwił formalności wizowe.

Potem zrealizowaliśmy jeszcze kilka ciekawych projektów, jednak najważniejszą rolą naszego Stowarzyszenia jest tworzenie platformy kontaktowej, która daje możliwość omówienia nowych pomysłów, wspierania siebie nawzajem, wspólnego działania i zajmowania się sprawami, których rozwiązanie jest potrzebne i przez ludzi oczekiwane.

Ostatnim takim przykładem może być udział członków naszego Stowarzyszenia w przygotowaniu konferencji w Gusiewie, organizowanej w ramach cyklu „Biznes ponad granicami”, która odbyła się 20 lipca 2012 r. w Gusiewie. ■



**Uczestnicy uroczystych obchodów 10-lecia Stowarzyszenia Regiomonti, październik 2012.  
Zdjęcie: Archiwum Programu**



SZEF  
KANCLARII PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Jacek Michałowski

Warszawa, 23 października 2012 roku

Uczestnicy i Organizatorzy  
konferencji z okazji 10-lecia  
Stowarzyszenia Absolwentów  
Programu Kirklanda  
w Obwodzie Kaliningradzkim „Regiomonti”

*Wrodny Kirklandysto!*

Serdecznie pozdrawiam uczestników uroczystego spotkania, uświetniającego obchody 10-lecia Stowarzyszenia Absolwentów Programu Kirklanda w Obwodzie Kaliningradzkim „Regiomonti”. Z okazji jubileuszu składam najlepsze gratulacje i życzenia pomyślności wszystkim Kirklandystom z Obwodu Kaliningradzkiego.

Cieszę się, że Program Stypendialny imienia Lane'a Kirklanda Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności sprzyja poznawaniu się i porozumieniu między ludźmi różnych nacji i nadal przynosi dobre efekty. Lane Kirkland, amerykański działacz związkowy o światowym formacie, który zapisał się w historii jako wielki rzecznik międzynarodowego dialogu i wspierania procesów demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej, na pewno byłby dumny z takich osiągnięć w urzeczywistnianiu jego idei. To dla nas wielka radość i satysfakcja, że w ramach Programu Kirklanda możemy gościć w Polsce uzdolnionych młodych ludzi zza naszej wschodniej granicy i dzielić się naszymi doświadczeniami dotyczącymi transformacji systemowej. Współpraca i międzyludzkie więzi, zbudowane dzięki Programowi, są bezcennym składnikiem polsko-rosyjskich relacji.

„Regiomonti”, skupiające Kirklandystów z Obwodu Kaliningradzkiego, było pierwszym w Rosji stowarzyszeniem założonym przez absolwentów Programu Kirklanda. Od tamtej pory zrobili Państwo wiele dobrego dla rozwijania polsko-rosyjskiej współpracy. Wśród licznych wartościowych projektów, zrealizowanych przez Państwa, na szczególne uznanie zasługuje „Monitoring polskiej polityki wizowej”, który pozwolił na wprowadzenie ułatwień w formalnościach wizowych. Skorzystali na tym wszyscy mieszkańcy Obwodu Kaliningradzkiego. Skorzystały na tym również nasze dobrosąsiedzkie relacje.

Chciałbym życzyć Państwu dalszych osiągnięć umacniających polsko-rosyjską współpracę. Uczestnictwo w Programie Kirklanda to ważny, inspirujący wątek Państwa biografii. Życzę, aby to zaangażowanie owocowało sukcesami na kolejnych etapach Państwa aktywności zawodowej i publicznej. Zapewniam, że w naszym kraju zawsze są Państwo mile oczekiwanymi gośćmi i przyjaciółmi.

*Serdecznie pozdrawiam*

*J. Michałowski*

# KALENDARIUM WYDARZEŃ

## Inauguracja Programu i program orientacyjny w Krakowie • 17-18 września 2012

Tegoroczna inauguracja Programu Kirklanda odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim, 17 września, w auli Collegium Maius. Wykład inauguracyjny nt. „Unia Europejska: idea, historia, perspektywy” wygłosił prof. dr hab. Zdzisław Mach, Dyrektor Centrum Studiów Europejskich UJ. Ponadto w inauguracji wzięli udział prof. dr hab. Jacek Popiel, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. polityki kadrowej i finansowej; Kazimierz Barczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego; Renata Koźlicka-Glińska, Dyrektor Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Andrzej Dakowski, Dyrektor Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta; przedstawiciele konsulatów generalnych USA i Ukrainy w Krakowie.

Jak co roku, inauguracja stała się wstępem do 10-dniowego programu orientacyjnego dla kolejnego, trzynastego już rocznika stypendystów (17-28 września br.). W tym roku program orientacyjny został przygotowany przez krakowską organizację pozarządową „Pracownia Obywatelska”. Poza intensywnym kursem języka polskiego i wykładami, przybliżającymi historię i sytuację społeczno-polityczną Polski, na program złożyło się zwiedzanie obozu koncentracyjnego w Auschwitz, zwiedzanie Krakowa i wycieczka w Pieniny.

## Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Poznaniu i Ciężeniu • 7-9 listopada 2012

Pierwszy zjazd integracyjny rocznika 2012/13 odbył się tradycyjnie w Poznaniu (7-9 listopada). Program zjazdu obejmował

spotkanie z prorektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ds. nauki i współpracy międzynarodowej – prof. dra hab. Jackiem Witkosiem, wykład prof. Stanisława Jankowiaka „Poznański Czerwiec 1956 r. w najnowszych dziejach Polski”, zwiedzanie Poznania oraz Muzeum Poznańskiego Czerwca 1956, debatę nt. „Trójpartnerstwo w Polsce i Mołdawii” oraz zwiedzanie Lichenia i zapoznanie się z prowadzonymi w sanktuarium programami społecznymi.

Podobnie jak w latach ubiegłych spotkanie poprzedziło dwudniowe szkolenie z pisania projektów grantowych (5-6 listopada) poprowadzone dla chętnych przez absolwenta Programu Kirklanda z rocznika 2006/07 Mykhaylo Kashyna. Kontynuacja szkolenia przewidziana jest przy okazji zjazdu wrocławskiego.

## Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Warszawie • 23-25 stycznia 2013

Drugi zjazd integracyjny aktualnego rocznika odbył się w Warszawie. W ramach zjazdu odbyły się spotkania z wicemarszałkiem Sejmu RP Cezarym Grabarczykiem, wiceministrem spraw zagranicznych Jerzym Pomianowskim, prorektor UW Anną Giżą-Poleszczuk i przedstawicielami Domu Białoruskiego w Warszawie oraz prezentacja programów PAFW i spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych zaangażowanych w ich realizację. Stypendystów przyjął także szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski. Program kulturalny obejmował zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego i Centrum Nauki Kopernik oraz udział w otwarciu wystawy polskiej sztuki nowoczesnej „Jaka sztuka dziś, taka Polska jutro” w Pałacu Prezydenckim.

## Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW

### Konferencja we Lwowie

Organizowana przez Ambasadę RP (już po raz szósty) konferencja dla ukraińskich stypendystów różnych programów stypendialnych w Polsce miała miejsce we Lwowie w dniach 7-8 grudnia 2012 roku. Pierwszy dzień konferencji poświęcony był w dużej mierze prezentacji osiągnięć stypendystów Gaude Polonia, zaś drugi – prezentacjom różnych ofert stypendialnych oraz osiągnięć stypendystów innych programów, w tym Programu Kirklanda. Spośród absolwentów 17 różnych programów stypendialnych swoje prezentacje przedstawiło 8 Kirklandystów: Oleksandr



Wizyta stypendystów w Pałacu Prezydenckim. Po prawej Prezydent RP Bronisław Komorowski.  
Zdjęcie: Vitalii Tukalo



Zinchenko (2010/11), Svitlana Matiazh (2009/10) i Svitlana Soroka (2008/09), które przygotowały wspólną prezentację nt. współpracy Uniwersytetu w Mikołajewie z Uniwersytetem im Adama Mickiewicza w Poznaniu, Sergii Kasian (2009/10), Olena Kiriłowicz (2008/09), Antonina Kalinichenko (2008/09), Natalia Denysyuk (2007/08), Inna Biłyk (2009/10) i Grigorij Schambrowski (2009/10), który pokazał zrobiony przez siebie film.

Następujące osoby zostały nagrodzone za swoje prezentacje przez Ambasadę RP: Wioletta Radomska (Gaude Polonia) za projekt dotyczący odrestaurowania obrazu, Oleksandr Zinchenko (Program Kirklanda) za prezentację dotyczącą wpływu historii na aktualne wydarzenia, Ostap Manulak i Mychailo Barabasz (Gaude Polonia) i aktor Ihor Aronov (Gaude Polonia) za prezentację dotyczącą rekonstrukcji technik artystycznych aktorów starożytnej Grecji.

W sumie w konferencji wzięło udział 33 stypendystów Kirklanda (czyli o 4 więcej niż rok temu w Kijowie), którzy reprezentowali 10 różnych roczników Programu.

### 10-lecie stowarzyszenia REGIOMONTI w Kaliningradzie • 23 października 2012 r.

Członkowie Stowarzyszenia absolwentów Programu im. Lane'a Kirklanda Obwodu Kaliningradzkiego „REGIOMONTI” zorganizowali spotkanie z okazji obchodów 10-lecia istnienia swojego stowarzyszenia. Na spotkanie, poza członkami stowarzyszenia, przybyli reprezentanci świata nauki i administracji publicznej FR oraz konsulatu RP, jak również osoby zainteresowane Programem Kirklanda – studenci i absolwenci różnych uczelni kaliningradzkich. Koordynator Programu Urszula Sobiecka odczytała list od Szefa Kancelarii Prezydenta RP, a reprezentująca PAFW Agnieszka Mazur, Kierownik Programowy, przedstawiła inne programy PAFW adresowane na Wschód.

### Forum w Krynicy

W dniach 4-6 września 2012 pod hasłem „Nowe wizje na trudne czasy. Europa i świat wobec kryzysu” odbyło się w Krynicy XXII Forum Ekonomiczne. Wzięło w nim udział czworo absolwentów: Inna Biłyk, Antonina Kalinichenko i Iryna Shkura (Ukraina) oraz Igor Zhabianok (Białoruś).

### Spotkanie trzech pokoleń w Kijowie • 30 sierpnia 2012

Jak co roku 30 sierpnia w Kijowie absolwenci Programu zorganizowali spotkanie trzech pokoleń, które zgromadziło 45 osób, w tym 37 stypendystów z różnych lat (pozostałe osoby to rodziny stypendystów oraz bandurzyści, którzy już tradycyjnie uświetnili spotkanie koncertem). Niemal połowę uczestników stanowili nowi stypendyści rozpoczynający Program we wrześniu. W spotkaniu uczestniczył przedstawiciel Wydziału Politycznego Ambasady RP Bronisław Rzeszotarski. Po ogólnej prezentacji Programu przez Koordynatora Projektów Poststypendialnych, Joannę Staniosławską absolwentka ostatniego rocznika Oksana Trygub przedstawiła poszczególne



**Prezentacja pracy uczestników szkolenia z pisania projektów w Poznaniu.**  
Zdjęcie: Archiwum Programu



**Prezentacja Kirklandystów podczas konferencji organizowanej przez Ambasadę RP we Lwowie.**  
Zdjęcie: Urszula Sobiecka



**Wizyta stypendystów w Muzeum Powstania Warszawskiego.**  
Zdjęcie: Archiwum Programu

miasta afiliacji. W przerwach 3 bandurzystów zaproszonych przez Wasyla Humeniuka uatrakcyjniało spotkanie muzyką. Po oficjalnej części absolwenci mieli okazję przy poczęstunku porozmawiać i wymienić się doświadczeniem z młodszymi kolegami.

### Staże parlamentarne

W semestrze jesiennym kolejne dwie absolwentki Programu – Megi Bibiluri i Lela Papuashvili (2008/09, Gruzja) – wzięły udział w jesiennej edycji programu staży parlamentarnych w Sejmie RP, adresowanym do obywateli Gruzji, Korei Południowej, Słowacji, Włoch i Kanady. Uczestniczyły w pracach i posiedzeniach komisji sejmowych, a także w innych wydarzeniach odbywających się w polskim parlamencie. ■



Wspólna fotografia tegorocznej grupy Kirklandystów w Pałacu Prezydenckim. Zdjęcie: Vitalii Tukalo

Marta Sydoruk, Ukraina

## ŻYCIE CZŁOWIEKA WIELOJĘZYCZNEGO



“Ile języków znasz, tyle razy jesteś człowiekiem”

Jan W. Goethe

Te słowa słynnego niemieckiego poety Johanna Wolfganga Goethego są inspiracją i myślą przewodnią nauczania języków obcych.

Każdy, kto zaczyna mówić w języku obcym, wkracza w ważny obszar kulturowo-historyczny, ubarwiając swoje życie wieloma różnymi odcieniami. Jeżeli posługujemy się jakimkolwiek językiem obcym, to jest to trochę tak, jakbyśmy patrzyli na świat przez okulary przeciwsłoneczne. Każdy język obcy, któregośmy się nauczyli, to kolejne kolorowe szkło naszych okularów, które zakładamy, kiedy zaczynamy mówić w obcym języku.

Poznając bogactwo językowe innego kraju, dodajemy nowe elementy do własnej osobowości, a także przeżywamy życie tego narodu w nowej rzeczywistości. To swoiste “zanurzenie w kulturze” tworzy podstawy wielokulturowości, która staje się widoczna i odczuwalna w naszym stylu życia; w tym, jak się za-

chowujemy. Poruszając się w obszarze kontekstów tożsamości kultury, upodabniamy swój tryb życia do mało nam w zasadzie znanego życia innego narodu. W takim jednak przypadku przemnażamy ojczysty wymiar człowieczeństwa.

Poprzez kształcenie i doskonalenie umiejętności komunikacyjnych, rozwijamy własną postawę, pozwalającą nam poznawać dotąd nieznaną, a ciekawe kwestie dotyczące życia społecznego. Warto pamiętać, że najwyższy poziom znajomości języka obcego widać wtedy, kiedy już zaczęliśmy myśleć w tym języku, myśleć jak przedstawiciel tego narodu. W ten sposób dorzucamy nową cegielkę do różnokolorowego życia całego świata.

Czasami mówią: “Człowiek żyje tyle razy, ile zna języków” – dlatego życzę wszystkim, aby tych języków poznali jak najwięcej. ■

Vasyl Franczuk, Ukraina

# POLSKA JEDNOCZY I ŁĄCZY



**P**rawie połowa naszego pobytu w Polsce już przechodzi do historii, a mnie się wydaje, że stanąłem na ziemi Rzeczypospolitej dopiero wczoraj. Czas płynie nieubłaganie i nieuchronnie, choćbyś nie wiem jak próbował go powstrzymać lub chociaż zwolnić jego bieg. Jednakże nowe zdarzenia i przyjemne chwile sprawiają, że ze spokojem możemy pierwszy semestr uważać już za przeszłość i z otwartymi ramionami witać wspaniałą terażniejszość.

Według teorii względności Einsteina własności ruchu zależne są od punktu odniesienia, a w naszym przypadku tym punktem odniesienia dla tempa przepływania zdarzeń jest Program Kirklanda. I koniecznie trzeba tu zaznaczyć, że nie chodzi tu wyłącznie o przyjemność płynącą z proponowanych przez organizatorów Programu licznych wycieczek, sympatycznych wieczorów, pouczających wykładów i ciekawych spotkań. Przede wszystkim chodzi mi o stworzenie nam możliwości wzajemnego poznawania siebie, bycia ze sobą i wymiany myśli. Jeszcze Sokrates mówił: „Odezwij się, żebym cię zobaczył”.

A zobaczyć jest co. Przecież w jednym miejscu i w jednym czasie zebrało się ponad pół setki ludzi różniących się między sobą, których jednak **łączy** dążenie do poznania świata, samodoskonalenia, realizacji ambitnych idei. Ukłony należą się komisji rekrutacyjnej Programu, która zadała sobie trud, by wybrać kandydatów mających właśnie te cechy, o których mówiłem powyżej.

Nie da się opisać w jednym artykule wszystkich wrażeń, jakie udało się przeżyć w tym czasie. Jednakże przy kilku z nich się zatrzymam. I nie

będą to najważniejsze wydarzenia tego czasu, a takie, które zapamiętałem jako ważne dla mnie. Myślę, że to wystarczający powód...

A zatem, przede wszystkim to nieprzerwany proces poznawania tradycji i obyczajów innych krajów. I nie chodzi tu tylko o Polskę i możliwość wyjazdu do innych krajów Unii. W lubelskiej grupie Kirklandystów mamy obywateli Ukrainy, Białorusi, Armenii, Mołdowy. Pierwszy raz w życiu w ciągu jednego roku cztery razy świętuję Dzień Prawnika, a na stole **łączą** się w jeden posiłek tradycyjne potrawy z kilku państw. I niech nie



Uczestnicy seminarium „Przestępczość przeciw godności człowieka”  
Zdjęcie nadesłane przez autora





**Lubelska grupa Kirklandystów z dr Stanem Breckenridgem. Zdjęcie nadesłane przez autora.**

mówią na Ukrainie o rozpadzie Ojczyzny na zachód i wschód – niech przyjadą do akademika „Femina” i zrobią reportaż o tym, jak losy **połączyły** w jednym pokoju mieszkańców dwóch skrajnych miast Ukrainy – Doniecka i Lwowa.

Kolejną przyjemną niespodzianką w grudniu był przyjazd do Lublina uczestników Programu Fulbrighta, którzy studiują w Polsce. I choć warunki obu Programów nie całkiem okazują się do siebie podobne, to uczestnicy nie czuli między sobą żadnych różnic. Jediną różnicą między Kirklandystami i Fulbrightowcami okazało się to, że jedni pochodzą z krajów na prawo od Polski,

a drudzy na lewo, zaś Lublin stał się ośrodkiem te dwie strony **łącaącym**.

Nie rzuciły się w oczy jakieś specjalne cechy, które by stypendystów różniły, a za to widać było zaciekawione spojrzenia, gotowość do nie kończących się spotkań, dyskusje na tematy dla wszystkich ważne i ciekawe, wymianę wrażeń, dążenie do integracji. I jeśli nawet na początku spotkania uczestnicy siedzieli jeszcze w grupkach „swoich ludzi”, to pod koniec nie można już było odróżnić, gdzie jest jaki stypendysta i skąd przybył. I nie-trudno to wyjaśnić – polski język **łączy**.

A jakże niezwykle był wykład o historii jazzu doktora Stana Breckenridge’a! Nawet trudno nazwać to wykładem, bo nie wiem, kto więcej mówił – wykładowca czy audytorium. Ale żeby tylko mówili – śpiewali, wydawali najróżniejsze odgłosy, nawet tańczyli! Trzeba mieć niezwykle talent, by umieć tak ludzi **jednoczyć**. Bez względu na pochodzenie, narodowość, kolor skóry, wyznanie, wiek – cała sala – od studenta do wykładowcy, od magistra do profesora, od stypendysty do kierownika programu – wszyscy krzyknęli „Wind me up!”.

Ostatnie wydarzenie, o którym chciałbym wspomnieć, miało miejsce 11 grudnia 2012 roku. W Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej odbyło się seminarium na temat „Przestępczość wobec godności człowieka”, w którym brałem udział. Miło mi tu donieść, że to wydarzenie znów **łączyło** – tym razem swoich uczestników, z których dwoje to Kirklandyści dwóch pokoleń – roczników 2007/2008 i 2012/2013. Prócz tego obaj ci Kirklandyści są pracownikami tej samej uczelni. Dlatego też, uznając wieloletnie naukowo-pedagogiczne doświadczenie UMCS i dążąc do **połączenia** wysiłków w twórczych poszukiwaniach, zdecydowano podpisać umowę między uczelniami i w maju 2013 roku przeprowadzić kolejną wspólną konferencję. I tak, choć Program stypendialny zakończy się latem tego roku, to współpraca z miastem mojego pobytu w Polsce będzie kontynuowana.

Można by wiele pisać, ale nie starczy atramentu, by przenieść na papier wszystko to, co dzieje się w duszy. Mam jednak jedno pragnienie, a może raczej prośbę dotyczącą zmiany zasad przyjmowania na stypendium. Szanowne Kierownictwo Programu Kirklanda! Pozwólcie w przyszłości aplikować i tym, którzy już są absolwentami Programu! Chciałby tu być jeszcze raz... ■



**Lwów i Donieck razem – Vasyl Franczuk i Vlad Pasternak. Zdjęcie nadesłane przez autora.**



Beka Chedia, Gruzja

# MÓWIĄCY JEDNYM JĘZYKIEM



**C**zemu tutaj i czemu teraz? Dlaczego Program Kirklanda i czemu w obecnej chwili? Trudne pytanie i sam nie znajduję dobrej odpowiedzi. Wszystko zaczęło się w trakcie rozmów w ambasadzie Polski w Tbilisi. Dokładnie takie pytania zadała mi komisja rekrutacyjna.

Pierwsze wrażenie z pobytu na stypendium, już w Krakowie — wszystko odbywa się po polsku! Wydarzenia kulturalne, zwiedzanie miasta i wykłady — wszystko w nieznanym mi dotąd języku. Przyjechałem z daleka do obcego kraju, ale już w pierwszym momencie spotkania z jego mieszkańcami poczułem, że nie jestem dla nich przybyszem z kraju im nieznanego. Na uroczystym przyjęciu po przyjeździe podano gruzińskie wino, a wyjaśniając, że jestem z Gruzji, nie muszę dodawać, że nie ze stanu Georgia w USA, a po prostu z Gruzji na Kaukazie. W Polsce nadal pod wpływem dawnych kontaktów z językiem rosyjskim mój kraj nazywają Gruzja!

Przyjechałem tu nie znając języka, bo nigdy się go nie uczyłem, jednak z gotowością, by się nauczyć chociaż mówić po polsku. Już w czasie pierwszych dyskusji wśród stypendystów pojawił się temat — co różni i co łączy kraje bloku postsowieckiego. Bo my przecież wszyscy przyjechaliśmy z tych krajów, a przyjechaliśmy zobaczyć jak Polskę — krajowi Układu Warszawskiego — udało się stać krajem Unii Europejskiej i NATO. Na początku wszyscy dyskutanci zaczęli wypowiadać się w swoich językach, żeby podkreślić tę największą różnicę między nami — właśnie język. Ja zaczynam po gruzińsku, a sala patrzy ze zdziwieniem, nikt mnie nie rozumie. Chcemy pokazać, że mówimy w swoich rodzimych językach i bardzo się od Polaków różnimy, ale przychodzi taki moment, że staje się już dla nas jasne, że nawet biorąc pod uwagę barierę językową, mówimy w jednym języku, przynajmniej w ramach tego Programu.

Okazało się też, że po dwóch tygodniach pobytu w Polsce, trudno było znaleźć prawdziwe różnice i podobieństwa między naszymi krajami a Polską, jednakże im dłużej tu jesteście, tym rozwiązanie tego problemu wydaje się łatwiejsze.

Warszawa — stolica Polski, centrum polityczne, ekonomiczne i naukowe, a także już „mój własny” Uniwersytet Warszawski, przyjęli nas jak swoich. Wrażenia z pobytu na stypendium są bardzo różnorodne. Jednak one wszystkie, te osobiste, bardziej emocjonalne oraz profesjonalne, zły się ze sobą tak bardzo, że trudno je już teraz od siebie oddzielić. Chodząc po ulicach Warszawy, spotykasz na przykład fanów futbolu z flagą bardzo podobną do państwowej flagi Gruzji. Podchodzę do nich i pytam — Czyja to flaga? Jest podobna do flagi mojego kraju! — Młodzi Polacy uśmiechają się i bez wahania pytają — A ty co? Z Gruzji? — I już wiesz, że nie jesteś tu obcy. Potem okazuje się, że flaga należy do jednego z lokalnych klubów piłkarskich.

Uniwersytet Warszawski, gdzie zostałem przydzielony, od początku mnie zadziwia. Zadziwia zainteresowaniem sprawami polityki kaukaskiej i gruzińskiej. Jestem politologiem i ta problematyka jest mi również bardzo bliska. A na dodatek, jest to ten sam uniwersytet, na którym w latach 30-tych XX wieku wykładał i zajmował się pracą badawczą gruziński uczyony oraz działacz społeczny i religijny Grigol Peradze. Zginął on męczeń-



„Mówiący jednym językiem” Kirklandyści.  
Zdjęcie: Aleksandr Pidubnyy

ską śmiercią w Oświęcimiu w 1942 roku, a Cerkiew Gruzińska ogłosiła go w 1995 roku świętym. Wspominając o tym, jako Gruzin staram się z jeszcze większą odpowiedzialnością traktować mój pobyt na tym Uniwersytecie.

Uniwersytet zresztą przyjmuje mnie nie jak studenta, a jak równego partnera. Podchodzę na przykład do młodego profesora i wyjaśniam, że jestem uczestnikiem Programu Kirklanda i chciałbym przychodzić na jego wykłady. Przedstawiam się jako doktor nauk politycznych etc. On natomiast patrzy i się dziwi. Mówi, że to dla niego wielki zaszczyt, że będę słuchaczem jego wykładów i że będzie się musiał jeszcze lepiej do nich przygotowywać. Takie partnerskie traktowanie i cieszy i jeszcze mocniej zachęca do owocnej pracy.

Oczywiście ważne dla mnie okazały się też liczne konferencje, dające możliwość wyrażenia własnych poglądów na różnych forach. Od mojego przyjazdu do Warszawy nie przestaję dostawać wciąż nowych zaproszeń do poprowadzenia wykładu o Gruzji. Widać, że to temat budzący zainteresowanie i czuję, że udział w Programie może się okazać przydatnym nie tylko mnie, ale też dla innych badaczy, którzy zajmują się problematyką Gruzji. Tak nieoczekiwany obrót spraw daje impuls do tworzenia nowych kreatywnych projektów.

Po każdej konferencji pojawiają się nowe kontakty profesjonalne, które owocują zaproszeniami na kolejne konferencje, aż zaczynam mieć wrażenie, że to się nigdy nie skończy! To taki łańcuch, który może się dalej ciągnąć po zakończeniu stypendium. I jest w tym pewna doza prawdy. Będąc w Polsce w różnych miejscach i sytuacjach spotykam ludzi, którzy odnoszą sukcesy w swoich dziedzinach, a którzy są byłymi Kirklandystami. Daje to większe poczucie wła-

snej wartości – ja też będę już niedługo byłym Kirklandystą i dołączę do tej wielkiej armii ludzi, którym się w życiu udało. Jednocześnie jednak pojawia się poczucie, że wszystko w moich rękach, że wszystko zależy od tego, na ile efektywnie wykorzystam tę szansę, jaką daje Program. Pojawia się więc silne pragnienie, by działać i osiągnąć jeszcze więcej.

Każdego ranka sprawdzając pocztę widzę, jak wiele wiadomości przychodzi do mnie od koordynatorów Programu i warszawskiego animatora społeczno-kulturalnego. Przycho- dzą listy z ogłoszeniami o najróżniejszych wydarzeniach, nowymi informacjami, jak też po prostu z odpowiedziami na moje pytania.

I oczywiście wszystko w języku polskim – dotąd mi nieznanym, a teraz tak bliskim, choć świetnie wiem, że 9 miesięcy to stanowczo za mało, by nauczyć się nowego języka. Ale nie to jest najważniejsze, by mówić dobrze, ważne, by bez tłumaczym móc zrozumieć innych, zrozumieć profesorów na Uniwersytecie. Chociaż, jak już wspominałem – mówimy wszyscy jednym językiem, bo w Polsce takie kraje jak Gruzja dużo lepiej rozumieją, niż w Europie Zachodniej.

Dawniej Polska, z powodów ówczesnej geografii politycznej, nazywana była krajem Europy Wschodniej. Teraz zaś Gruzja uznawana jest za kraj Europy Wschodniej, a Polska geograficznie przeniosła się już do Europy Centralnej. I chcesz czy nie chcesz, biorąc udział w Programie i znajdując się w Polsce, wspominasz skrawki historii naszych krajów, kiedy to w 1918 roku i Gruzja i Polska odzyskały niepodległość od imperium rosyjskiego. Niestety, już w 1921 Gruzja znów utraciła niezależność, Polsce zaś udało się swoją państwowość obronić. Lecz co by było, jeśli i Gruzji by to się

udało? Wciąż zadaję sobie to pytanie. Myślę też, że podobne elementy historii mogą stanowić platformę porozumienia, dzięki której w Polsce mój kraj rozumiany jest lepiej, niż w Europie Zachodniej.

Program Kirklanda – czym jest dla mnie? Jest jak sygnalizacja świetlna na warszawskich ulicach – kiedy pali się czerwone, nikt się nie rusza i każdy czeka na zielone światło. W Gruzji nikt nie czeka na zielone, wszyscy walą na przód na czerwonym. Program Kirklanda to dla mnie właśnie zielone światło, na które trzeba spokojnie poczekać i jak tylko przyjdzie mój czas, przejść prosto drogą wiodącą do zawodowego sukcesu. Już się bowiem przekonałem, że dla takich jak ja, zawsze w tym Programie świeci zielone światło! ■



**Polskie góry są świetnym miejscem integracji...**  
Zdjęcie: Oleksandr Piddubnyy

Vitalii Tukalo

# UKRAIŃCY W KRAKOWIE – NIE TYLKO KIRKLANDYŚCI



Zima w tym roku wypadła dość łagodna i delikatna. Od czasu do czasu posypie odrobinę śniegu, ale w zasadzie oferuje nam prawie jesienną pogodę. O nadchodzących świętach noworocznych mówią tylko rozproszone po całym mieście choinki i świąteczna iluminacja na kamienicach, Galerii Krakowskiej i na ulicach w centrum miasta.

Spacerując wieczorem po Krakowie i oglądając spokojny rytm życia w oczekiwaniu świąt, jakoś trudno uwierzyć w informacje z Ukrainy o dużych zasykach śniegu, o silnym mrozie i problemach z ogrzewaniem i komunikacją. Wydaje się, że za niecałe czterysta kilometrów na Wschód zaczyna się prawdziwa Syberia. Z tego powodu starasz się odszukać Ukrainę w sobie, wyłapywać język ukraiński na ulicach i powoli dołączać do życia ukraińskiej diaspory.

A naprawdę jest do czego się dołączać. Ukraińców w Krakowie jest sporo, zarówno takich, którzy przenieśli się tutaj z Ukrainy, jak i urodzonych w Polsce. Najaktywniejsi są młodzi ludzie przed trzydziestką, głównie studenci oraz ci, którzy niedawno ukończyli uczelnię. To na ich barkach spoczywa organizacja wieczorów ukraińskich, spotkań i uroczystości. A przyłączają się do nich również Polacy.

Ostatni tydzień przed przerwą świąteczną, która w Polsce trwa do 3 stycznia, okazał się dość bogaty w wydarzenia kulturalne związane z Ukrainą. Po pierwsze, w poniedziałek 17 grudnia, w miejscowej kawiarni Artefakt, Marta Kacwin przedstawiła swoją opowieść o Ukrainie, którą poznawała, podróżując po niej autostopem. Po prawie roku spędzonym w okręgu winnickim i w samej Winnicy, dziewczyna opowiedziała o ukraińskich realiach oglądanych oczyma Europejki. Było tu i o porozumieniu ze strażnikami zabytków architektury, aby móc wchodzić do środka po dozwolonych godzinach, i o kierowcach busów, którzy zbierali pasażerów za dworcem autobusowym, aby zarobić na „lewicę”, i o skradzionych rzeczach w pociągu do

Winnicy, ale także o wielkiej miłości do Ukrainy i Ukraińców. Marta opisywała Ukrainę tak, jak prawdopodobnie Kolumb opisywał Amerykę. Opowieściom towarzyszyły slajdy, na których jedne po drugich pojawiały się uśmiechnięte twarze Ukraińców, stare zamki, przepiękne krajobrazy. Okazało się, że i my mamy co pokazać cudzoziemcom. Martwiło mnie tylko to, że dość często padały słowa: ... „i to też było kiedyś częścią Rzeczypospolitej”. Polacy wciąż tęsknią za dawną sławą i wielkością, za utraconymi terenami. Mam nadzieję, że to tylko przejściowe.

Następnego dnia, 18 grudnia, w słynnej Piwnicy pod Baranami, która mieści się na Rynku – centralnym placu w Krakowie, odbył się wieczór poezji ukraińskiej. Oprócz Ukraińców, było jeszcze kilku Polaków, prawdopodobnie studentów ukrainistyki. Generalnie – publiczność nie była zbyt liczna, około trzydziestu osób. Ukraińcy z Ukrainy zaprezentowali swoje wiersze, a Ukraińcy urodzeni w Polsce najczęściej recytowali Iwana Frankę, Szewczenkę i innych klasyków. Bardzo miło, gdy ludzie nie tracą swoich korzeni, czytając i promując własną literaturę za granicą.



**Jedno z pierwszych spotkań stypendystów podczas programu orientacyjnego w Krakowie.  
Zdjęcie: Archiwum Programu**



A na koniec, w środę 19 grudnia, w tej samej Piwnicy pod Baranami, odbyły się ukraińskie Mikołajki z uroczystym przyjęciem pierwszaków-Ukraińców do wielkiej i przyjaznej diasporckiej rodziny. Najpierw Mikołaj obdarował wszystkich prezentami, a następnie każdy z pierwszaków musiał rozwiązać problem, który wymyślił dla niego któryś ze starszych kolegów: na przykład ktoś miał zmierzyć długość sali jedną zapałką, a ktoś zrobić konia z papieru. Po skończeniu oficjalnej części uroczystości wszyscy siedli razem przy stole z kuflem piwa i zaczęli śpiewać ukraińskie pieśni. Obchody trwały do późnej nocy, a gdyby na następny dzień nie trzeba było iść do pracy, to prawdopodobnie trwałyby i do rana.

Uderza mnie fakt, że ludzie z diaspyry doskonale znają ukraińskie pieśni ludowe. Ponadto, wiele z tych piosenek słyszałem po raz pierwszy, a niektóre z tych, jakie znam – oryginalnie zmienione. Na przykład, w piosence „Jichały kozaky” ostatnie słowa brzmiały jak: „горіла сосна, палала, бо вудка ся скінчила”. Może trochę nawet „po polsku”, ale oryginalnie.

Prawie wszystko, co się odbywa ukraińskiego w Krakowie można znaleźć w internecie, na stronie <http://www.facebook.com/groups/436003569780194/>.

Wszystkie podobne przeżycia sprawiają, że Program Kirklanda okazuje się niezapomnianą przygodą – każdy z nas dostał możliwość nie tylko opowiadania o sobie, nie tylko możliwość poznania Polski, jej życia, życia jej obywateli, ale też, jak w przypadku nas, Ukraińców – jeszcze i życia rodaków za granicą.

Ten artykuł chciałbym skończyć słowami wielkiego ukraińskiego pisarza Tarasa Szewczenki: „I obcego się uczcie i swojego nie zapominajcie”. ■

Kamilla Sheryzdanova, Kazachstan

## UDZIAŁ W PROGRAMIE KIRKLANDA TO NIEOCENIONY WKŁAD W SIEBIE SAMEGO



„Musimy dążyć do tego, by nasza młodzież umiała nie tylko zdobywać, ale także tworzyć nową wiedzę. Najcenniejszą umiejętnością obecnie jest twórcze myślenie, zdolność do przetwarzania wiedzy, tworzenia nowych rozwiązań, technologii i innowacji. Wymaga to nowej metodyki w edukacji, nowych form nauczania, nowych specjalności.”

Nursułtan Nazarbajew  
Prezydent Republiki Kazachstanu

Kazachstan jest młodym niezależnym państwem. Mamy ogromne terytorium, bogate zasoby naturalne, dobrze wykształconych obywateli, mających wysoki potencjał naukowy i twórczy. Budujemy nowe państwo, nową gospodarkę rynkową i nową demokrację w dobie globalizacji i rosnącej współzależności wszystkich krajów na świecie. Według Banku Światowego, nasz kraj jest jednym z państw „wyższej kategorii średniego dochodu”, razem z Polską, Rosją i Bułgarią. Czekają nas nowe osiągnięcia i nowe wyzwania, a zatem szczególną uwagę poświęca się zwiększaniu intelektualnego potencjału narodu.

W państwowym dokumencie „Strategia 2020” mówi się, że głównym priorytetem krajowej strategii długoterminowej jest właśnie rozwój zasobów ludzkich. Oczywiście, osiągnięcia w tej



**Kirklandyści w Pałacu Prezydenckim. Spotkanie z szefem Kancelarii Prezydenta RP Jackiem Michałowskim.  
Zdjęcie: Kancelaria Prezydenta RP**

dziedzinie już obecnie są niemałe. W 2009 roku ONZ włączyła Kazachstan do kategorii krajów o wysokim stopniu potencjału ludzkiego, dając nam 66. miejsce wśród 169 krajów. Jednak aby osiągnąć nowe szczyty, to nie wystarczy. „Kiedy planujesz uprawę na jeden rok, najlepiej uprawiać zboże. Kiedy chcesz uprawiać 10 lat, najlepiej wyhodować drzewo. Kiedy to ma być uprawa na całe życie, najlepiej jest wychować człowieka”. To powiedzenie starożytnego chińskiego cesarza Guangji, powtarzane przez legendarnego reformatora Lee Kuan Yew, stało się na świecie bardzo popularne.

W swojej bestsellerowej książce „Singapurska historia: z trzeciego świata” – Lee Kuan Yew już na samym początku wyznaje: „Zajął mi to trochę czasu, by zrozumieć rzecz oczywistą: utalentowani ludzie są najcenniejszym zasobem kraju”. Zapytany przez prezydenta Francji Giscarda d'Estainga o przyczyny sukcesu Singapuru, Lee Kuan Yew powiedział: „Przede wszystkim harmonia i stabilność w społeczeństwie, po drugie, co właściwe dla kultury nastawionej na osiąganie celów, pracowitość i zapobiegliwość naszych ludzi, którzy zawsze odkładają na „czarną godzinę” i zabezpieczenie przyszłego pokolenia. Po trzecie zaś, głęboki szacunek dla wykształcenia i wiedzy.” Taką odpowiedzią bardzo zaskoczył wtedy cały świat. Mając wciąż w pamięci wielkie przemiany w życiu mieszkańców Singapuru, pytano: a gdzie są dane dotyczące liczby samochodów i telewizorów na jednego mieszkańca? Odpowiedź Ojca Narodu można streścić w kilku słowach: głównym źródłem naszego sukcesu są ludzie.

W rzeczywistości wezwanie do inwestowania w kapitał ludzki opiera się przede wszystkim na względach ekonomicznych. Od dawna wiadomo, że dolar zainwestowany w badania i edukację zapewnia korzyści ekonomiczne kilka razy większe, niż równoważna inwestycja w produkcję lub handel. Zagraniczni naukowcy zbadali, jak duża część produktu krajowego brutto (PKB) wypracowana jest przez pracowników z trzech grup edukacyjnych: pracowników o łącznej edukacji 10,5, 12,5 i 14,5 roku. Stwierdzono, że trzecia grupa produkuje ponad 50 procent PKB! Podobne badania w Rosji wykazały, że pracownicy, których edukacja trwała 14,5 roku, a którzy stanowią 24 procent ludności zdolnej do pracy, produkują 56 procent wartości dodatkowej. Natomiast według ocen efektywności szkoleń w firmie Motorola, każdy dolar zainwestowany w edukację przynosi 33 dolarów zysku.

Oczywiście prawdą jest też, że inwestycja w kapitał ludzki kraju z natury rzeczy zwraca się wolniej niż inwestycja w produkcję czy handel – zabiera to jakieś 12-20 lat. Ale strategicznie jest to jedyna dobra droga nowoczesnego rozwoju. Można kupić najlepszy na świecie sprzęt i najlepsze technologie, zatrudnić najlepszych zagra-

nicznych top-menedżerów i w krótkim czasie uzyskać znaczący efekt ekonomiczny. Ale jeśli większość ludności kraju pozostanie na niższym poziomie pod względem wykształcenia i profesjonalnego poziomu, to sukces ten będzie tymczasowy i generalnie miejsce narodu w międzynarodowym podziale pracy nie zmieni się.

Ważnym krokiem Republiki Kazachstanu była decyzja o integracji z europejskim systemem edukacji, kiedy w 1998 roku ratyfikowana była Konwencja Lizbońska (Konwencja dotycząca ujednoliceniu kwalifikacji związanych z uzyskaniem wyższego wykształcenia w Europie) i Kazachstan dołączył do procesu bolońskiego. W ten sposób rozpoczął się proces reformacji edukacji narodowej zgodnie ze standardami europejskimi. Kwalifikacje i stopnie naukowe przyznane w Kazachstanie uznawane są obecnie w Europie, przyznaje się kredyty edukacyjne studentom uczelni kazachskich, studiującym na zagranicznych uniwersytetach, rozpoczęto realizację programów studiów dwudyplomowych. Zapewniono również uznawalność kazachskich dyplomów w krajach UE, co daje prawo do pracy w każdym z krajów – uczestników procesu bolońskiego.

Dzięki integracji Kazachstanu ze społecznością międzynarodową i przeprowadzeniu reform gospodarczych i demokratycznych, dzięki rozwojowi nowoczesnej gospodarki rynkowej, pojawiła się ogromna potrzeba wysoko wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie nauk politycznych i stosunków międzynarodowych. Baza naukowa naszego kraju w dziedzinie nauk politycznych bezpośrednio opiera się na doświadczeniach krajów europejskich. Uważam, że właśnie wysokiej klasy specjaliści, mający dogłębną i kompleksową wiedzę, mogą pomóc naszemu państwu stać się krajem wysoko rozwiniętym i demokratycznym.

Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie im. Eötvös Loránda w Budapeszcie (ELTE) na Wydziale Państwa i Prawa, jak



**Po spotkaniu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.  
Zdjęcie: Archiwum SEW**

również zdobywszy duży zasób wiedzy w dziedzinie nauk politycznych w Wyższej Szkole Nauk Społecznych (EHESS) w Paryżu, zawsze chciałam kontynuować karierę naukową w Europie Wschodniej. Jestem bardzo zadowolona, że poprzez udział w Programie Kirklanda otrzymałam wyjątkową możliwość odbycia rocznego stażu naukowo-badawczego w Polsce. Mam nadzieję, że moja chęć zdobycia i poszerzenia wiedzy w zakresie nauk politycznych oraz wykorzystania jej w procesie nauczania, pomoże mi w pracy zarówno badacza, jak wykładowcy. Na pewno wiedzę i doświadczenie, zdobyte w trakcie szkolenia na Uniwersytecie Warszawskim w Studium Europy Wschodniej, będę z powodzeniem wykorzystywać w Kazachstanie.

Jeśli jesteście wielbicielami historii i sztuki, koniecznie powinniście odwiedzić Warszawę – miasto, które zapewni wam masę wrażeń, w którym cudownie jest żyć i uczyć się. Uniwersytet Warszawski ma długą historię i głębokie tradycje, jego architektoniczny splendor uderza swoim pięknem i wielkością. Jest on jednym z najbardziej prestiżowych uniwersytetów w Europie Środkowej i Wschodniej, zachował bogate tradycje akademickie, na bazie których kształtowano system edukacji w wielu krajach. Posiada również bogate doświadczenie w zakre-

sie nauk politycznych, który dla mnie jest naprawdę bezcenne. Dzięki Programowi Kirklanda udostępniona nam została obszerna baza naukowo-metodyczna oraz najnowsze innowacyjne technologie.

Zajmowanie się nauką staje się w dwójnasób atrakcyjne, kiedy wykładają znani, wybitni uczeni, którzy rozpalają w duszach słuchaczy iskrę wiedzy. Udział w Programie Kirklanda to wspaniałe doświadczenie, które wzbogaciło nas nie tylko w umiejętności praktyczne, ale również awangardowe podejście teoretyczne w politologii. Mogę śmiało powiedzieć, że w inny sposób odnoszę się obecnie do wielu procesów, mających związek z naukami politycznymi.

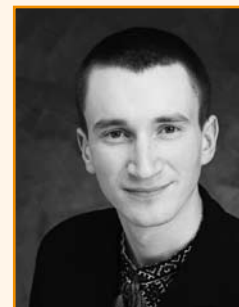
Rezultaty uzyskane podczas stypendium przekroczyły wszelkie moje oczekiwania i wniosły bezcenny wkład w rozwój mojego myślenia, otwierając przede mną nowe horyzonty, dając wiarę w przyszłość. ■

dr Kamilla Sheryazdanova

Adiunkt w Katedrze Polityki Zagranicznej i Dyplomacji  
w Instytucie Dyplomacji Akademii Administracji  
Publicznej przy Prezydencji Kazachstanu

Andriy Khomytsky, Ukraina

## WSZYSTKO W TWOICH RĘKACH, KIRKLANDYSTO!



„**N**ie jestem człowiekiem o jakimś niezwykłym talencie. Zaczęłam z bardzo skromnymi możliwościami. Sukces zawdzięczam swojemu systemowi: każde zadanie muszę doprowadzić do końca, do możliwie najwyższego stopnia rozwoju. Jeśli człowiek zaczyna rozwijać jakąś konkretną swą cechę i czyni to z niestrudzonym uporem, może zdziałać cuda” – to słowa człowieka, który w wieku 31 lat napisał swój pierwszy esej. Esej ten natychmiast uczynił go człowiekiem znanym. Arcydzieło to w ciągu kolejnych 30 lat dorobiło się 92 wydań. Życie miał bardzo ciężkie, od dzieciństwa chorował na gruźlicę, przez co długo przykuty był do szpitalnego łóżka. Ze względu na stan zdrowia często zmieniał pracę, wykonując dwa zawody: inżyniera i prawnika. Wielokrotnie zmieniał miejsce zamiesz-

kania w Europie, szukając mieszkania, które spełniałoby wymagania jego kondycji fizycznej. Ostatnią swoją pracę podyktował leżąc, nie mając już siły wstać z łóżka...

Jego słowa mam zapisane i zawsze stoją mi przed oczami. Pracować nad sobą, udoskonalać się mimo przeszkód – to ciężar człowieka współczesnego. Największą stratą dla człowieka jest nie strata pieniędzy, a czasu. Pieniądze zawsze można zrobić, straconego czasu nigdy nie odzyskamy. Sztuką jest robić wszystko w samą porę: studiować, pracować, iść na emeryturę, relaksować się. Młodość jednak – jak pisał François de La Rochefoucauld – jest „stałą gorączką umysłu”. Tak wiele pokus – wystarczy jedna i młody człowiek nie pracuje już tak, jak powinien. Kiedy przychodzi świadomość, że powinniśmy uczyć się i uzupełniać zasoby wiedzy, czasu jest już na to trzykrotnie



mniej, bo mamy pracę, rodzinę, udział w życiu publicznym. I możemy uczyć się zazwyczaj dopiero w nocy, po godzinie 10.

Porównam tu zatem metaforycznie Program Kirklanda do wehikułu czasu. Jest to wyjątkowa okazja, aby powrócić do czasów studenckich i mieć znów cały rok na pracę nad sobą. Jest to najlepsza inwestycja – inwestycja w edukację. Wiedza daje tak wielką moc, że ludzie płacą za przeróżne szkolenia szalone pieniądze. Mam już za sobą doświadczenie szkolenia zagranicznego – zainwestowałem ogromne środki za znacznie mniej czasu do nauki, niż daje nam nasze stypendium. Mamy tutaj fenomenalną okazję do spijania wiedzy! Przede wszystkim chcę podziękować profesorowi Jarosławowi Drożdżu za informacje o możliwości udziału w Programie.

Okazało się, że wylądowałem we Wrocławiu. Jest taki tutejszy żart, który brzmi bardzo wiarygodnie:

- „Skąd pan jest?
- Jestem z Wrocławia.
- O! Ja też jestem ze Lwowa.”

Podobieństwo historii, ludzi, położenia geograficznego w pobliżu granicy – podobieństwo jest nadzwyczajne. Organizowane są obecnie wspólne konferencje uniwersytetów ze Lwowa i Wrocławia. Kiedy piszę te słowa, leży przede mną książka „Lwowska szkoła matematyczna”, wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Cała galaktyka naukowców „królowej nauk”, która przeniosła się do Wrocławia.

Od początku czułem się tu jak panienka na wyprzedazy, próbowałem załapać się na jak najwięcej przedmiotów: ekonomia, zarządzanie, ekonometria, niemiecki, chiński, Krav Maga, pływanie. Żeby nie stracić żadnej minuty. Jednak podczas tak intensywnego studiowania zawsze będą atakować nas pokusy, lenistwo, kunktatorstwo i nawet nagłe zdarzenia losowe. Przyjąłem sobie taką regułę, żeby w każdej grupie mieć jednego bliskiego przyjaciela. Bardzo to wszystkim pole-

cam. Na przykład Piotr z niemieckiego czy Tanya ze statystyki – w czasie trudności naprawdę pomagali.

Jako ekonomista spróbowałem zrobić trochę subiektywną analizę SWOT naszego programu stypendialnego.

#### 1. Mocne strony:

- dwa semestry studiów na najlepszych uczelniach w Polsce,
- kilka tygodni szkolenia zawodowego,
- prestiż stypendium,
- zachęty finansowe.

#### 2. Słabe strony:

- brak „nostryfikacji” dyplomu,
- łagodne formy kontroli.

#### 3. Szanse:

- rozwinięcie umiejętności dobrej komunikacji,
- poprawa znajomości języków obcych,
- udoskonalenie umiejętności w praktyce,
- zwiedzanie różnych zakątków Europy.

#### 4. Zagrożenia:

- marnowanie czasu,
- nie obronienie dyplomu i nie ukończenie Programu.

Choć oczywiście wszyscy ulegamy wpływom czynników wewnętrznych i zewnętrznych, tylko od Was jednak zależy, czy na wykresie SWOTu ulokujecie się na skrzyżowaniu mocnych stron i szans.

P.S. To jest Robert Louis Stevenson i jego „Wyspa skarbów”. Dla Ukraińców podobnym przykładem niezależności i męstwa jest poetka Łesia Ukrainka. ■



**Spotkanie z szefem Kancelarii Prezydenta RP Jackiem Michałowskim.  
Zdjęcia: Kancelaria Prezydenta RP**



Liubou Krasnitskaya, Białoruś  
Absolwentka Programu Kirklanda 2010/2011

## PROGRAM KIRKLANDA SZKOLI EKSPERTÓW MIĘDZYNARODOWYCH

**A**plikując do Programu Kirklanda, nigdy w życiu nie pomyślałabym, że zdobyte tu doświadczenie i wiedza otworzą mi, jako ekspertowi międzynarodowemu, bramę na Daleki Wschód, do krajów Azji Południowo-Wschodniej. Przed wyjazdem do Polski pracowałam na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku, w uniwersyteckiej poradni prawnej, tzw. Klinice Prawa. Jest to pracownia, w której studenci pod opieką kadry akademickiej udzielają bezpłatnych porad prawnych ludziom ubogim. Dla studentów praca w poradni jest niesamowitym doświadczeniem, bo stawiają tu pierwsze kroki w zawodzie prawniczym, zdobywają wiedzę, rozwijają umiejętności oraz poznają wartości wymiaru sprawiedliwości. Program kliniczny w Polsce jest jednym z najbardziej rozwiniętych w Europie, więc podczas studiów na Uniwersytecie Marii Curie-

Skłodowskiej w Lublinie starałam się nie tylko uczestniczyć w wykładach znakomitych prawników-opiekunów uniwersyteckiej poradni prawnej, ale również spędzać czas w biurze poradni, obserwując bezpośrednie pracę studentów.

Nie bardzo lubię uczestniczyć w konferencjach, bo uważam to za marnowanie czasu na rozmowy teoretyczne, ale konferencje kliniczne organizowane przez Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych w Polsce są prowadzone w zupełnie innym formacie, o czym się dowiedziałam biorąc udział w XIV Ogólnopolskiej Konferencji Klinik Prawa w Krakowie. Warto tu przy okazji zaznaczyć, że Kirklandyści chętni do udziału w konferencjach w miastach innych niż miasto afiliacji, otrzymują wsparcie na dojazd w ramach Programu Kirklanda.

Od tej właśnie konferencji rozpoczęła się współpraca białoruskich i polskich klinik prawa. Program Kirklanda odgrywa w tych działaniach rolę ważną, ale nie zawsze oczywistą. Nie mogę na przykład pominąć niezwykle przydatnego szkolenia z pisania projektów, prowadzonego przez Michała Kashyna, byłego Kirklandystę. Nigdzie wcześniej nie otrzymałam tak dużo informacji przydatnych do planowania i realizacji projektów, jak na spotkaniu z Michałem. Wydawałoby się, że te oddzielne wydarzenia nie mają ze sobą nic wspólnego. Mój własny przykład jednak pokazuje, że dwa lub trzy drobne ogniwa mogą stworzyć łańcuch wpływający na całe dalsze życie Kirklandysty.



*Przyjazd do Polski – udział w konferencji klinicznej – staż w Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych – szkolenie z pisania projektów – przygotowanie wniosku projektu – otrzymanie grantu – budowanie mostu współpracy między Polską a Białorusią...*

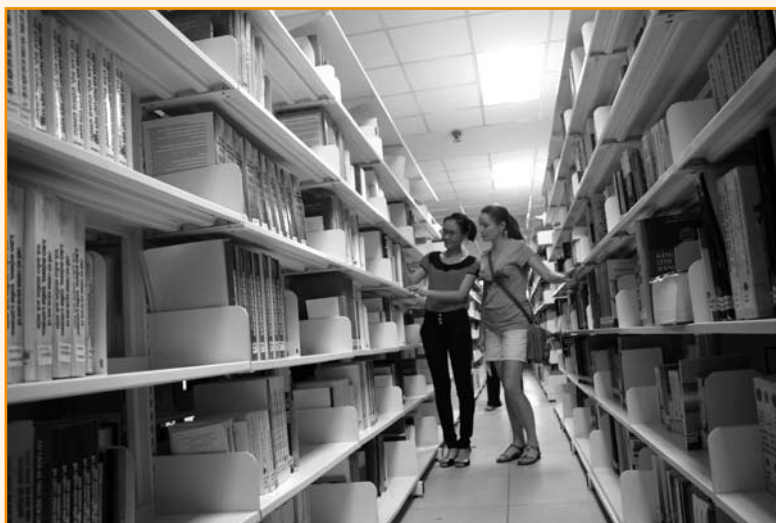
Jestem pewna, że po zakończeniu programu Kirklanda nic się nie kończy, wszystko się zaczyna. Od polskich kolegów dowiedziałam się o konferencjach, szkoleniach, stażach klinicznych na całym świecie, w niektórych brałam udział jako trener. Pewnego dnia zdecydowałam na wyjazd do Azji, gdzie program kliniczny jest słabo rozwinięty i jest tam bardzo potrzebna pomoc ekspertów. Mając za sobą doświadczenie międzynarodowe, m.in. współpracy z polskimi klinikami prawa, otrzymanie stanowiska eksperta międzynarodowego ds. edukacji klinicznej w projekcie realizowanym przy wsparciu UNDP we Wietnamie okazało się nie być trudne. Wyjechałam do stolicy Wietnamu Hanoi z zamiarem pracowania tam przez 4 miesiące, a zostałam na cały rok.

Moja praca w Wietnamie polega na nauczaniu kadry akademickiej wydziałów prawa uczelni wyższych interaktywnych metod nauczania prawa. Wykłady są najczęściej wykorzystywaną, ale i najmniej efektywną metodą uczenia. Razem z kolegami ze Stanów Zjednoczonych, Armenii i Wielkiej Brytanii uczymy studentów oraz wykładowców, jak zakładać kliniki prawa i udzielać bezpłatnej pomocy prawnej. Zajmujemy się ponadto przeciwdziałaniem zjawiskom korupcyjnym oraz dostępem do wymiaru sprawiedliwości dla osób z HIV/AIDS, mniejszości narodowych, czy rolników. Są to sprawy niezwykle aktualne i stanowią temat dyskusji na szkoleniach klinicznych. Zajęcia kliniczne w języku angielskim sprzyjają rozwojowi umiejętności komunikacyjnych oraz nawiązywaniu kontaktów między ekspertami międzynarodowymi i Wietnamczykami. Podczas pobytu w Wietnamie byłam również „studentką”. Moi wietnamscy przyjaciele uczyli mnie jeździć motocyklem, ubierać się w tradycyjne wietnamskie stroje kobiece, targować się o cenę owoców na rynku oraz wybierać restaurację z dobrym jedzeniem. Przepyszne jedzenie, bardzo sympatyczni i gościnni ludzie, wiekowa historia oraz nietknięte dotąd działalnością przemysłową połacie dzikiej przyrody zostają w pamięci oraz wabią, by wrócić ponownie. Uczymy się nawzajem – to hasło mojej rocznej pracy w Azji Południowo-Wschodniej. Podczas pobytu udało mi się dużo podróżować, pracować oraz dzielić się wiedzą w Tajlandii,



Singapurze, Laosie oraz Kambodży. A wszystko to zdarzyło się dzięki m.in. Programowi Kirklanda, który ułatwia nabycie doświadczenia międzynarodowego.

Wracając do europejskiej części świata, nie będę miała czasu na gry i zabawy, bo czekają na mnie nowe kliniki prawa w krajach Unii Europejskiej oraz Europy Wschodniej. Jako że istnieje potrzeba wsparcia międzynarodowych ekspertów klinicznych na obszarze europejskim, we wrześniu 2012 roku powstała europejska sieć klinicznej edukacji prawniczej – European Network for Clinical Legal Education (ENCLE). Jestem w zarządzie organizacji i jestem z tego dumna. Nowe wyzwania, nowa praca, nowi ludzie... ■



Zdjęcia do artykułu nadesłane przez autorkę.



Sergii Kasian, Ukraina



## OWOCE PROGRAMU KIRKLANDA – NAUKOWA WSPÓŁPRACA POMIĘDZY UNIwersYTETAMI UKRAINY I POLSKI

### FRAGMENTY WYKŁADU WYGŁOSZONEGO 08.12.2012

**P**o powrocie ze stypendium stale realizuję projekty współpracy z polskimi uczelniami i organizacjami pozarządowymi.

Miałem zaszczyt uczestniczyć w Międzynarodowej Konferencji „European integration process in the new regional and global settings”, organizowanej przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie w październiku 2011 r. W ramach tej konferencji wziąłem udział w sesji plenarnej otwierającej obrady oraz w panelu zatytułowanym „The European Union security – energy policy aspects”, którego moderatorem był prof. Krzysztof Żmijewski z Politechniki Warszawskiej. Wystąpiłem z wykładem „Stosunki gospodarcze w przemyśle energetycznym Ukrainy i UE: podejście systemowe”. Informacje o nim zostały opublikowane w międzynarodowym czasopiśmie „The Warsaw Voice”. W czasie pobytu w Warszawie odbyłem też spotkania z prof. Ewą Latoszek z SGH oraz z Finnem Ostrupem z Copenhagen Business School, w ciągu których określiliśmy szczegóły współpracy z Dniepropietrowskim Uniwersytetem Narodowym im. Olesia Gonczara (DNU).

Pracując na stanowisku Prodziekana ds. Współpracy z Zagranicą, wspierałem uczestnictwo jednego ze studentów o specjalności „Cybernetyka ekonomiczna” w projekcie „Staże samorządowe dla Ukrainy”, który odbył się w okresie 26 listopada – 2 grudnia 2011 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W ciągu tej wizyty studenckie organizacje samorządowe z różnych województw Polski odbywały konsultacje dotyczące koordynacji międzynarodowych działań studenckich samorządów obu krajów, współpracy edukacyjnej i kulturalnej. Rozmowy te zaowocowały dalszymi wymianami studentów, uczestnictwem w stażach i seminariach w Polsce.

Dzięki mojemu osobistemu zaangażowaniu podpisano również umowę dwustronną o współpracy i wymianie naukowej pomiędzy Uniwersytetem Łódzkim i Dniepropietrowskim Uniwersytetem Narodowym im. Olesia Gonczara. Współpraca jest bardzo żywa. Ostatnio opracowany został wspólny projekt zatytułowany „Stworzenie zdolności edukacji przedsiębiorczej w Europie Środkowej, 4E”, który został złożony na Piąty Konkurs Programu TEMPUS IV przez konsorcjum kilku uniwersytetów: University of Huddersfield (Anglia), Tomas Bata University (Czechy), Wyższa Szkoła

Ekonomii (Moskwa, Rosja), Państwowy Uniwersytet Techniczny w Astrachaniu (Astrachań, Rosja), Charkowski Uniwersytet Narodowy imienia Wasylija Karazina (Ukraina), Dniepropietrowski Uniwersytet Narodowy imienia Olesia Gonczara (Ukraina).

W ramach umowy z Uniwersytetem Łódzkim bezpośrednio zorganizowałem w kwietniu 2012 wizytę mgra Radosława Dziuby z Katedry Gospodarki Światowej i Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Wziął on udział w Międzynarodowej Studenckiej Naukowej Konferencji „Innowacyjny rozwój kraju: zagadnienia i perspektywy dla młodych naukowców”. Radosława Dziuba wygłosił wykład na posiedzeniu plenarnym pt „Certyfikowany ekologiczny hotel jako przykład innowacji w hotelarstwie”. Do Rady Organizacyjnej w/w konferencji zaproszono partnerów, z którymi prowadzimy stałą współpracę: prof. dra hab. Stanisława Borkowskiego, Dyrektora Instytutu Inżynierii Produkcji Politechniki Częstochowskiej; prof. dr hab. Zofię Wysokońską, Prorektora ds. Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu Łódzkiego; prof. dra hab. Jerzego Gajdka, Prodziekana ds. Współpracy z Zagranicą Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

W wyniku wspólnych badań naukowych razem z Radosławem Dziubą uczestniczyliśmy w maju 2012 roku w międzynarodowej naukowo-praktycznej konferencji „Problemy i perspektywy zarządzania edukacyjnego we współczesnych warunkach integracji międzynarodowej”. Wśród opublikowanych materiałów z konferencji znalazł się nasz wspólny artykuł pt.: „Warunki marketingowe wdrożenia nauczania hotelarstwa na uniwersytetach na Ukrainie i w Polsce”.

W ramach podpisanej umowy dwustronnej o współpracy i wymianie naukowej pomiędzy Uniwersytetem Łódzkim i DNU przeprowadzono szereg **konsultacji naukowych i informacyjnych**, mających na celu przygotowanie uczestnictwa studentów, doktorantów i współpracowników DNU w polskich programach stypendialnych, szkoleniach naukowych i konferencjach studenckich.

We wrześniu 2012 roku zorganizowałem również staż naukowy w Dniepropietrowskim Uniwersytecie Narodowym delegacji Wydziału Zarządzania i Ekonomii Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. W skład delegacji weszły: dr Aneta Sokół i dr Anna Sur-

macz z Katedry Ekonomii Przedsiębiorstw Wydziału Zarządzania i Ekonomii Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. W czasie tej wizyty odbyły się spotkania z kierownictwem Wydziału Ekonomii oraz kierownikami katedr. Tematem spotkań były zagadnienia dotyczące współpracy między Wydziałem Ekonomii DNU i Wydziałem Zarządzania i Ekonomii Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Ponadto delegacja miała możliwość zapoznania się z zasobami informacyjnymi Biblioteki Naukowej Wydziału Ekonomii oraz pracą Biblioteki Naukowej DNU, a także ze szczegółami działalności edukacyjnej Wydziału Ekonomii. Omówiono możliwości wsparcia

finansowego badań, które są planowane do realizacji na obu Wydziałach, w tym możliwości wspólnego uczestnictwa w zagranicznych programach naukowych. Szczegółowe informacje o wizycie można znaleźć na stronie: <http://www.dnu.dp.ua/news/1051>.

Obecnie jako Prodziekan ds. Współpracy Międzynarodowej zajmuję się między innymi również organizacją udziału studentów naszego Wydziału we Wschodniej Szkole Zimowej Kolegium Europy Wschodniej we Wrocławiu we wrześniu 2013, a także w Letniej Szkole Wschodniej Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego w lipcu 2013. ■

Alla Iakowuk, Mołdowa

## POLACY W MOŁDOWIE



Uczestnicy Programu Kirklanda już na pierwszym spotkaniu integracyjnym mówią o swoich państwach, narodowości, tradycjach i zwyczajach. A ja w tym artykule chcę opowiedzieć o Polakach, ale takich, którzy już od 200 lat mieszkają w Mołdowie.

Mieszka ich obecnie w Mołdowie ponad 10 tysięcy. Przedkowie niektórych z nich przybyli na terytorium dzisiejszej Mołdowy jeszcze w końcu XVIII wieku. Po rewolucjach w latach 1830 i 1863 wielu ludzi, którzy wzywali do walki o niepodległość Polski, zsyłano do Besarabii. Ale nawet wcześniej, już na początku XIX wieku pojawiła się okazja do zasiedlenia wolnych terenów Mołdowy, dlatego Polacy przyjeżdżali tutaj całymi rodzinami. Potem zaś w latach 1912-1915 nastąpiła druga fala migracji Polaków.

Dzisiaj dość duże społeczności polskie można spotkać na południu Mołdowy, w centralnej części kraju, a także w Nadniestrzu.

Zaskakujące, ale dziś w Mołdowie można spotkać ludzi, którzy uważają się za Mołdawian, ale mają polskie nazwisko. Po prostu wcześniej, w obawie przed represjami, Polacy często zmienili w dokumentach swoją narodowość.

Teraz jednak, będąc z dala od ojczyzny, Polacy w Mołdowie nie zapominają o najważniejszych świątach i pamiętnych datach dla kraju swoich przodków. W Mołdowie jest sporo polskich organizacji, które prowadzą różnorodne zajęcia dla swoich członków. Jedną z najbardziej aktywnych organizacji jest „Polska Wiosna w Mołdowie”, która działa już osiem lat i posiada w swoim kalendarzu działań około 20 imprez i wydarzeń rocznie.

Oprócz tego w Mołdowie od 15 lat publikowany jest magazyn „Jutrzenka” w języku polskim. Na stronach tego pisma można znaleźć ciekawe informacje o życiu Polaków w Mołdowie. Publikacja jednak ukazuje się w małych nakładach i jest dystry-

buowana jest wyłącznie przez liderów polskich organizacji.

Chcę również dodać, że w Mołdowie żyło wielu Polaków, którzy osiągnęli w życiu sukces i są szeroko znani. Oto nazwiska niektórych z nich:

- Valentin Wojciechowski (1909-1977) – wybitny architekt Mołdowy. Stworzył kilkaset struktur architektonicznych w Kiszyniowie.
- Tadeusz Józef Malinowski (1921-1995) – wybitny fizyk, naukowiec, profesor, ekspert w dziedzinie stałej krystalografii. Członek Akademii Nauk w Mołdawskiej SRR, autor 2000 prac naukowych w dziedzinie krystalografii osadu. Założył pierwsze stowarzyszenie polskie w Mołdowie.
- Pavel Dobik – wyróżniony chirurg Mołdowy. Przez 38 lat pracował w szpitalu Republikańskim, z których 15 lat był szefem jednostki operacyjnej.
- Nina Krulikowska – Artystka Ludowa Mołdowy. ■



Zdjęcie nadesłane przez autorkę

Autor: Vitalii Tukalo, Ukraina

### Смак Кракова

Смак Кракова, який він сам по собі?  
У затишних кав'ярень шумі загубивсь.  
Він у бокалі – праці виноробів,  
В димі сигарет і веселі пивниць.

Смак Кракова – відчуй його одразу,  
Оте м'яке і млосне відчуття.  
Портрет малює в пам'яті виразно,  
Ті кілька днів між нами – як життя.

Смак Кракова, тебе відчуті прагну,  
У тобі загубитись і втонуть.  
У кожну мить наповнюватись спрагло,  
У тобі і лиш в тобі моя суть.

23.06.2010



Вогні Привокзальної..

### Дим сигарет...

І пару хвилин ще лишилось до старту.  
У сутінках ночі тоне твій силует,  
Хоча забути про тебе мені напевно вже варто.

Осінній мороз пробирає наскрізь,  
Якісь незнайомці біжать по перону,  
Прощання з тобою - як черговий поріз,  
І черга, як завше, на вхід до вагону.

І знову дорога лягла, як змія,  
Лічильник спинився на позначці триста.  
За пару годин я вже буду не я.  
Нічні переїзди, вокзали, туристи...

І зранку прокинувшись, згадуєш час,  
І знов Привокзальна...

І знов ті ж обличчя..

Чи випаде нам іще один шанс?  
Як довго чекати?

Як довго молитись?

Львів, 31.10.11



Ірині Соджак

### Вечорові спогади

Зимовий вечір. Філіжанка кави.  
І золота мереживо думок,  
Остання сигарета догорала,  
У плеєрі чи просто блюз чи мЕтал-рок.

Згадались давні дні, згадалась Штука,  
І кава на Різдво і смак вина,  
Глінтвейн в холодний вечір грів нам руки,  
Яка проста ця радість і затим складна.

А скільки вечорів однакових і схожих,  
Як зерен кави, як піску, води,  
Спини і запитайся в перехожих,  
І тільки той чомусь лишив сліди.

Немало довелось пережити,  
Помандрувати, випити, пройти,  
А кожен раз вертаю в снах щомиті,  
Де файна кава й усмішка завжди.

Київ, 21.12.2011



Zdjęcia: Vitalii Tukalo



\*\*\*

В повітрі запахло дощем,  
У грудях зростає тривога.  
Чи бути нам разом іще?  
Чи марно молитись до Бога?

Під ноги каштани розкидала осінь,  
І цвіллю пропахло купе.  
В моєму житті тебе напевно вже досить,  
Ось поштовх. Ми рушили. Долі прощання скупе.

Чай, кава, горішки і щось там іще,  
Газети хто хоче. Чи просто дивитись на небо,  
Чим далі на Схід, тим все більше наповнює щем.  
Розбитих кавалки віршів, які більше нікому не треба.

Якась Шепетівка. Чи Коростень. Чи Бог його зна.  
І темні платформи наповнює холодом осінь.  
Ти там на вокзалі лишилась самотня одна,  
А я тут в купе за тобою сумую ще й досі.

І.Сдж  
вересень 2011  
десь по дорозі до Києва

## PROGRAM STYPENDIALNY IM. LANE'A KIRKLANDA

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności i Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta ogłaszają kolejną edycję otwartego konkursu dla kandydatów z **Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdowy, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu i Kirgistanu** na stypendia im. Lane'a Kirklanda do Polski w roku akademickim 2013/2014

**P**rogram adresowany jest do posiadających wyższe wykształcenie młodych liderów zainteresowanych rozwojem demokracji, gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego w swoich krajach i w regionie.

Realizacja Programu odbywa się w ramach 2 semestrów studiów na polskich uczelniach oraz 2-4 tygodniowych staży zawodowych w instytucjach państwowych lub prywatnych.

**DZIEDZINY:** ekonomia i zarządzanie, administracja / zarządzanie (biznes, ngo, kultura, ochrona środowiska, służba zdrowia), administracja publiczna (rządowa i samorządowa), prawo, nauki społeczne (psychologia społeczna, socjologia), nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, polityka rozwojowa i pomoc humanitarna.

**KANDYDACI:** w roku akademickim 2013/2014 Program Kirklanda adresowany jest do osób reprezentujących następujące środowiska: eksperci, politycy, pracownicy instytucji rządowych i samorządowych, przedsiębiorcy, menedżerowie, liderzy organizacji pozarządowych, animatorzy kultury i aktywności obywatelskiej, nauczyciele akademicy, dziennikarze.

### KRYTERIA FORMALNE:

obywatelstwo i miejsce zamieszkania w jednym z wymienionych w ogłoszeniu krajów (posiadacze kart stałego pobytu w Polsce nie mogą ubiegać się o stypendia Kirklanda)

- wykształcenie pełne wyższe (tytuł magistra),
- wiek do 35 lat (w uzasadnionych przypadkach do 40 lat),
- znajomość języka polskiego umożliwiającą korzystanie z zajęć akademickich, w tym pisanie pracy dyplomowej lub znajomość języka angielskiego w przypadku wskazania przez kandydata konkretnej oferty edukacyjnej w tym

języku (w takim przypadku akceptowana jest bierna znajomość języka polskiego),

- doświadczenie zawodowe – minimum 2 lata.

### PREFERENCJE:

kandydaci aktywni w swoich środowiskach zawodowych i społecznych.

- kandydaci legitymujący się znaczącymi osiągnięciami.
- kandydaci, którzy dotąd nie studiowali w Polsce.
- PROCEDURA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW:

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest pod adresem: <http://kirkland.edu.pl>

Należy go wypełnić w trybie on-line. Po wypełnieniu formularza on-line, należy wydrukować wygenerowaną przez system stronę potwierdzającą zgłoszenie. Podpisaną stronę wraz z załączoną aktualną fotografią kandydata należy wysłać pocztą na adres Komisji Fulbrighta (Gałczyńskiego 4, 00-362 Warszawa).

Listy referencyjne oraz kopie dyplomu należy zeskanować i wysłać na adres: [Kirkland@fulbright.edu.pl](mailto:Kirkland@fulbright.edu.pl)

**Termin dostarczenia zgłoszeń na stypendia Kirklanda upływa: 1 marca 2013 r. Zgłoszenia otrzymane po upływie podanego powyżej terminu nie będą rozpatrywane.**

### WARUNKI FINANSOWE:

Stypendium: około 1800 PLN miesięcznie. Dodatkowo, pokrywane są następujące koszty: opłaty edukacyjne, zakwaterowanie w Polsce, ubezpieczenie, podróż do i z Polski, koszt wizy, zakup materiałów i pomocy naukowych. Komputery wypożyczone stypendystom mogą przejść na ich własność dopiero po pełnym wypełnieniu warunków stypendium.

BIULETYN Programu Stypendialnego  
im. Lane'a Kirklanda, nr 22 (1), luty 2013  
Nakład 600 egzemplarzy

Redakcja:  
Urszula Sobiecka – Koordynator Programu

Anna Więcek – Koordynator Projektów Poststypendialnych

Kontakt:  
ul. K. Gałczyńskiego 4, 00-362 Warszawa  
tel. (48 22) 628 79 50, fax (48 22) 628 79 43  
[www.kirkland.edu.pl](http://www.kirkland.edu.pl)

Anna Jakowska – sekretarz redakcji

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Renata Koźlicka-Glińska – Dyrektor Programowy  
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Agnieszka Mazur – Kierownik Programowy  
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

[www.pafw.pl](http://www.pafw.pl)

Serwis internetowy dla Stypendystów Programu: [www.kirkland.edu.pl](http://www.kirkland.edu.pl)

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów Stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu Programu.

Wydawca: Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda. ISSN 1731-2094